



Polski Instytut Spraw Międzynarodowych
Biuro Analiz

BIULETYN

nr 11 (199) • 18 marca 2004 r. • © PIISM

nr egz. ~~PIISM 3.10~~

Redakcja: Krzysztof Bałon, Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Eberhardt, Beata Górka-Winter, Maciej Krzysztofowicz, Urszula Kurczewska, Grażyna Nowocień-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietras (sekretarz Redakcji)

Wybory parlamentarne w Hiszpanii (14 marca 2004 r.) – konsekwencje dla polityki zagranicznej

Janusz Dołęga, Edyta Posel-Częścik

Utworzenie nowego rządu spowoduje zmiany w polityce zagranicznej Hiszpanii. Przewaga PSOE w Kortezach jest jednak niewielka, a różnice programowe między socjalistami a chadekami dotyczą jedynie niektórych aspektów polityki zagranicznej. Hiszpania może zaktywizować swoją politykę europejską. Dotychczasowe zapowiedzi wycofania wojsk hiszpańskich z Iraku mają charakter warunkowy. W polityce europejskiej nowy rząd będzie dążył do kompromisu w sprawie konstytucji, ale nie musi to oznaczać przyjęcia projektu przedstawionego przez Konwent.

Uwarunkowania. Polityka zagraniczna była jedną z zasadniczych kwestii spornych podczas kampanii wyborczej. Przedmiotem ataków Hiszpańskiej Partii Socjalistycznej (*Partido Socialista Obrero Español* – PSOE) skierowanych przeciwko rządzącej Partii Ludowej (*Partido Popular* – PP) były zwłaszcza polityka bezpieczeństwa i decyzja o udziale Hiszpanii w misji stabilizacyjnej w Iraku. PSOE głosiła, iż rząd Aznara uwikłał Hiszpanię w „nielegalną i niesprawiedliwą wojnę”. Dla partii opozycyjnej to zagadnienie miało szczególne znaczenie, gdyż polityka wewnętrzna i gospodarcza rządu PP cieszyła się stosunkowo dużym poparciem opinii publicznej. Strategia polegająca na krytykowaniu rządu za wysłanie wojsk do Iraku okazała się skuteczna w kontekście tragicznych wydarzeń z 11 marca w Madrycie.

Wyniki wyborów oznaczają, że w izbie niższej Kortezów – Kongresie Deputowanych najwięcej mandatów (164) przypadnie PSOE, rządząca zaś dotychczas Partia Ludowa będzie drugą siłą w Kortezach (148 mandatów). Pozostałych dziesięć partii będzie miało niewielką reprezentację. Jednak ze względu na to, że dwie największe partie będą dysponować podobną liczbą deputowanych, głos partii mniejszych może okazać rozstrzygający przy podejmowaniu decyzji. Zwycięska PSOE nie ma bowiem bezwzględnej większości głosów (176), a z zapowiedzi premiera elekta José Luisa Rodrígueza Zapatero wynika, że zamierza utworzyć rząd mniejszościowy złożony z samej PSOE. To oznacza, że rząd może być skazany na doraźne koalicje w poszczególnych sprawach. Do uzyskania bezwzględnej większości będzie on potrzebował poparcia dwóch lewicowych partii: Republikańskiej

Lewicy Katalońskiej (*Esquerra Republicana de Catalunya*) i Zjednoczonej Lewicy (*Izquierda Unida*) – odpowiednio 8 i 5 mandatów.

Objęcie władzy przez PSOE pociągnie za sobą również zmianę w hiszpańskiej polityce zagranicznej. Najpewniej jednak nie będzie to zmiana gwałtowna, właśnie ze względu na mniejszościowy charakter rządu. Ponadto objęcie przez PSOE odpowiedzialności za rząd może prowadzić do ewolucji sposobu myślenia jej przywódców, z partyjnego, obliczonego na zebranie głosów obywateli niezadowolonych z dotychczasowej polityki zagranicznej Hiszpanii, na zgodny z interesami państwa. Różnice stanowisk PP i PSOE wobec polityki zagranicznej sprowadzają się do: stosunków transatlantyckich, obecności wojskowej w Iraku, reformy instytucjonalnej UE oraz stosunku do roli francusko-niemieckiego „motoru” w integracji europejskiej.

Stosunki transatlantyckie i zaangażowanie w Iraku. Zarówno PP, jak i PSOE wyrażały przekonanie o konieczności istnienia silnych związków transatlantyckich jako istotnej przesłanki utrzymania bezpieczeństwa i stabilności na świecie. PSOE jednakże zarzucała rządowi Aznara naruszenie równowagi między kierunkiem europejskim a transatlantyckim, czego najbardziej wyrazistym przejawem była decyzja o udziale sił hiszpańskich w operacji stabilizacyjnej w Iraku. W programie wyborczym PSOE stwierdzono, iż to było przyczyną, z powodu której „Europa znalazła się w kryzysie bez precedensu”, wywołanym „polityką konfrontacji i jednostronnych działań rządu PP”. PSOE postulowała, aby stosunki Hiszpanii z USA były zrównoważone i komplementarne wobec stosunków wewnątrz UE.

Jedną z najważniejszych zmian w tym zakresie może być zmniejszenie poparcia dla prowadzonej przez USA „wojny z terroryzmem”. José Luis Rodríguez Zapatero od początku polemizował z premierem Aznarem na temat zasadności wysyłania żołnierzy hiszpańskich do Iraku i wkrótce po wyborach zapowiedział wycofanie liczącego 1300 osób kontyngentu. Jednakże wbrew spekulacjom prasowym, wycofanie sił hiszpańskich stacjonujących w polskiej strefie okupacyjnej nie jest jeszcze do końca przesądzone. Trzeba zaznaczyć, iż zapowiedź ta nie miała charakteru bezwarunkowego. Mówiono o wycofaniu sił do 30 czerwca 2004 r., jeśli w tym czasie „nie zdarzy się nic nowego”. Na zmianę tych zapowiedzi mogłoby wpłynąć przekształcenie koalicyjnej operacji stabilizacyjnej w operację pod egidą ONZ. Uczestnictwo w takiej misji byłoby jak najbardziej zgodne z linią polityczną PSOE, która opowiada się za zwiększeniem roli wielostronnych instytucji międzynarodowych i uznaje monopol ONZ na upoważnienie do użycia siły w stosunkach międzynarodowych. Objęcie operacji irackiej mandatem ONZ byłoby korzystne także dla Polski, ponieważ osłabiłoby zarzuty o popieranie unilateralnej polityki Stanów Zjednoczonych i poprawiłoby nasz wizerunek w UE.

Hiszpańska brygada Plus Ultra to trzeci pod względem wielkości kontyngent stacjonujący w pozostającej pod polskim dowództwem środkowo-południowej Strefie Stabilizacyjnej. Stąd jej ewentualne wycofanie oznaczałoby konieczność poważnych zmian organizacyjnych dotyczących funkcji zarówno czysto wojskowych, jak i humanitarnych. Przyszły premier będzie musiał mieć również na uwadze, iż wycofanie wojsk byłoby zgodne z intencjami sprawców zamachu w Madrycie i wzmocniłoby motywację grup terrorystycznych do podejmowania dalszych działań tego rodzaju.

Wycofanie Hiszpanów mogłoby stanowić problem dla dowództwa polskiej strefy w Iraku, zwłaszcza że mogłoby pociągnąć za sobą wycofanie się także hiszpańskojęzycznych oddziałów z państw Ameryki Łacińskiej (Salwador, Nikaragua, Honduras i Dominikana). Być może w tej sytuacji Polska bardziej energicznie zabiegałaby o przejęcie odpowiedzialności za strefę przez NATO.

Polityka europejska. Podejście obu partii do integracji europejskiej różni się co do zasady. PP stoi na stanowisku popierania przede wszystkim międzyrządowego modelu integracji politycznej, podczas gdy PSOE preferuje dążenie do modelu federalnego UE. Stosunek PSOE wobec projektu Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy (TUK) jest zdecydowanie bardziej przychylny niż stosunek

PP. José Luis Rodríguez Zapatero zapowiedział, że Hiszpania będzie dążyć do jak najszybszego sfinalizowania prac nad TUK. Nie musi to jednak oznaczać, że projekt traktatu zostanie zaakceptowany przez nowy rząd hiszpański w postaci zaproponowanej przez Konwent Europejski. PSOE, jeszcze jako partia opozycyjna, akceptowała projekt w takiej postaci i potępiała rząd Aznara za upieranie się przy rozwiązaniach nicejskich co do sposobu głosowania w Radzie UE. Jednak każdy rząd musi opierać swoją politykę również na innych kryteriach niż opinia swojej partii, przede wszystkim zaś musi realizować interesy państwa. Nie można wykluczyć, że rząd Zapatero nie będzie skłonny do radykalnego odcinania się od pozycji wypracowanej przez rząd Aznara, choć z pewnością nie będzie już mowy o utrzymaniu rozwiązań nicejskich i zostanie zaakceptowana zasada podwójnej większości. Podnoszona będzie raczej kwestia zwiększenia progu liczby ludności przy zachowaniu sposobu ważenia głosów w Radzie zaproponowanego w projekcie TUK. Wobec zmiany stanowiska Hiszpanii Polska postawiona jest przed koniecznością zmiany swojej strategii wobec TUK. Paradoksalnie nie jest to jednak sytuacja niekorzystna. Polska już wcześniej rozważała kompromis w sprawie ważenia głosów, a obecnie może do tego dążyć bez narażania się na zarzuty o „opuszczenie sojusznika”.

Istotne różnice między PP a PSOE w dziedzinie stosunków wewnątrz UE dotyczą podejścia Hiszpanii do roli „motoru” francusko-niemieckiego. Polityka rządu Aznara miała na celu uczynienie z Hiszpanii państwa o silnej pozycji politycznej w UE. Umożliwiłoby to tworzenie wraz z Wielką Brytanią i Włochami przeciwwagi dla dominacji Francji i Niemiec. Natomiast PSOE opowiada się za ścisłą współpracą z rządzonymi przez SPD Niemcami, które także preferują federalistyczny model przyszłej UE, oraz z Francją. Nie można zakładać, że Polska zmieni swoje stanowisko w sprawie koncepcji rozwoju integracji, natomiast może to być impuls do zwrócenia większej uwagi na współpracę z Francją i Niemcami, między innymi za pomocą niedostatecznie do tej pory wykorzystywanego instrumentu, jakim jest Trójkąt Weimarski.

Skutkiem zamachów z 11 marca 2004 r. będzie najprawdopodobniej większe zaangażowanie Hiszpanii w walkę z terroryzmem na forum Unii Europejskiej oraz ściślejsza współpraca w tej kwestii z niektórymi państwami członkowskimi UE, między innymi w ramach Grupy Pięciu. Rozwój tej nowej instytucji i ewentualne przyłączenie się do niej Polski może stać się środkiem do wzmocnienia pozycji RP w Unii Europejskiej.

OGŁOSZENIA

„Polski Przegląd Dyplomatyczny”
t. 4, nr 1 (17), 2004

Spis treści

Hegemon w Unii Europejskiej?

ARTYKUŁY

Bronisław Geremek

O polskiej polityce zagranicznej po 1989 roku

António Vitorino

Rozszerzona Unia Europejska i jej nowi sąsiedzi

Małgorzata Krystyniak

Układ z Schengen – konsekwencje dla Polski

Adriana Żelazo

Bułgaria a Unia Europejska

Edyta Posel-Częścik

Grupa Pięciu plus Polska?

RECENZJE

Janusz Gołębiowski

Piotr Ostaszewski, *Wietnam. Najdłuższy konflikt powojennego świata 1954–1975*

Maria Krzysztof Byrski

Sita Ramachandran, *Decision-Making in Foreign Policy Shanta Nedungadi Varma, Foreign Policy Dynamics; Moscow and India*

Janusz Dołęga

Javier Roldán Barbero, *Las relaciones exteriores de Espana*

Ernest Wyciszkiwicz

Vneshnaja politika Rossii – ot Jelcina k Putinu, wybór Stefan Kreuzberger, Sabine Grabovski, Jutta Unser

Maciej Krzysztofowicz

Elke Krahnemann, *Multilevel Networks in European Foreign Policy*

Adam Eberhardt

„Międzynarodowy Przegląd Polityczny”, 1-5/2003

DYSKUSJA REDAKCYJNA

Historia dyplomacji polskiej?

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

Kalendarium dyplomatyczne (I)

Kalendarium dyplomatyczne (II)

PISM

*

Dyrektoriat?

Autorzy

Publikowali w „Polskim Przeglądzie Dyplomatycznym” 1-17

„Polski Przegląd Dyplomatyczny”
do nabycia w siedzibie Instytutu, w sprzedaży wysyłkowej
(po złożeniu pisemnego zamówienia pocztą, faksem lub przez Internet: www.pism.pl/czasopisma.html)
oraz w wybranych księgarniach: www.pism.pl/ksiazki-ksiegarnie.html